

SŁOWO

WILNO, Środa 14 października 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIECIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwałska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

MESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwiskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Mielchalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIAŃ — Księgarnia Spółd. Nauk.
PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Mielchierzy Skotnie.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 21, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. w numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZED NOWYM ZAMACHEM ETATYSTYCZNYM

O gospodarstwie znaczeniu łańcucha w gospodarstwie rozchodzi się co miesiąc—krócej, lub dłużej — nasz specjalny dodatek łańcuchowy. Z artykułów w dodatku tym drukowanych dowiadujemy się, jak zanedbaną u nas w Polsce, a zwłaszcza na jej wschodzie jest ta niepołędna a wielce skomplikowana gałąź gospodarstwa krajowego i jak niezmierzony może być rozwój tej gałęzi w Polsce, a zwłaszcza w Warszawie ekspozycje przedsiębiorstwa chłodnicze „Frigibier” i in.), zachacza o hodowlę i handel zwierząt futerkowych (firma „Serwecz” na Wilnijskiej), o rozwój przemysłu rusznikarskiego, o zatrudnienie tysięcy fachowców (kwalifikowanych łańcuchowców, bażantników, gajowców i t.d.) — słowem — w zupełności zasługujące na miarę nie tylko ważnej, lecz i skomplikowanej gałęzi gospodarstwa.

W polityce gospodarczej naszego Państwa obserwujemy ostatnio znamienne i pomyślne zwroty. Byliśmy zawsze przeciwnikami etatyzmu. Z radością więc powitaliśmy enuncjację czynników decydujących, stwierdzającą przeros etatyzmu w Polsce (jako spuściznę, zresztą, po rządach przedmających) i konieczność uwolnienia naszego życia publicznego i gospodarczego w kierunku „odetatyzowania”.

I oto w takiej chwili, w momencie, gdy i społeczeństwo i rząd wysiła się nad uporządkowaniem stosunków publicznych, nad rewizją ustaw etatystycznych, nad „odreglamentowaniem” naszego życia gospodarczego — Polski Związek Stowarzyszeń łańcuchowców, będący centralną organizacją społeczno-łańcuchowców, będący centralną organizacją społeczno-łańcuchowców w Polsce i reprezentujący niejako wobec władz i nazwaną całą polską łańcuchówką, — uchwała (przy pośrednictwie wyłonionej z siebie t. zw. „komisji nowelizacyjnej”) projekt nowej ustawy łańcuchowej. Projekt ten ma być w czasie najbliższym złożony władzom odpowiednim t. j. Ministrowi Rolnictwa.

Zdawałoby się, że niema w tym nic złego, że pewna organizacja fachowa opracowuje projekt ustawy, by projekt ten przedłożyć następnie władzom...

Skąd więc alarmujący tytuł niniejszego artykułu? — Stąd, że projekt, który ma być złożony, jest nawskroś przesąknęty duchem etatyzmu i stanowi pod względem spłotu pomysłów i rokracyjnych dziwołów, jaki nigdy się nie snił najbardziej zaśniętym biurokracjom z nad paęcyczną myślą papierowej osnutego biurka.

Nie chcę być z jednej strony posiadaczem o zarzuty głoszone, a z drugiej — nie chcę nudzić czytelników wywodami fachowo-myślowymi. Węć przytoczę jeno kilka najskrajniejszych łańcuchowczych etatystycznych, od których roi się prostruski spłodzony przez centralnych łańcuchowców (?) łańcuchowych projekt.

Wedle tego projektu każdą umowę o dzierżawę polowania na gruntach włościarskich (t. zw. obwodu łańcuchowego wspólnego) zawiera starosta, przyczem zarząd tych gruntów (obwodu wspólnego) sprawuje urząd gminy... Dalej — starosta zatwierdza każdą umowę o dzierżawę polowania na gruntach folwarcznych (t. zw. obwodu łańcuchowego własnego)... Dalej — starosta wydaje pozwolenie na trzymanie przy bydło t. zw. psów pasterskich. (W

Konflikt chińsko-japoński przed Ligą Narodów
NADZWYCZAJNE ZEBRANIE RADY

DEKLARACJA DELEGATA CHIN

GENEWA, (PAT). Rada Ligi Narodów rozpoczęła obrady w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego.

W obradach biorą udział: Briand, Grandi, lord Beading i przedstawiciel Niemiec von Mutius. Obradom przewodniczy Briand. Przedstawiciel Chin oświadczył, że jego rząd ma zupełne zaufanie do Ligi Narodów i Stanów Zjednoczonych i podkreślił, że niezadowolony w sposób pokojowy sprawy mandzurskiej pogiętoby za sobą fiasco dążeń rozbrojenych i zachwiałoby ideą bezpieczeństwa międzynarodowego.

SZCZEGÓŁY POSIEDZENIA

GENEWA, PAT. — W uzupełnieniu wiadomości o rozpoczęciu obrad Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu chińskiego-japońskiego otrzymujemy bliższe szczegóły.

Po objęciu przewodnictwa minister Briand złożył oświadczenie, w którym przypominał zobowiązania, przyjęte przez Japonię i Chin i w skróceniu nakreślił rozwój wypadków, które wydarzyły się od wrześniowej rezolucji Rady.

OSWIADCZENIE DR. SZE

Następnie pierwszy przemówił przedstawiciel Chin dr. Sze. Dalecy jesteśmy — mówił dr. Sze — od odpowiadania gwałtem na gwałt. Chiny powierzyły obronę swych interesów Lidze Narodów. Dali one w ten sposób wyraźny dowód swej dobrej woli. Mówca przypomina, że statut polityczny świata

Marszałek Piłsudski w Sinaia

BUKARESZT. (Pat). Marszałek Piłsudski przybył w dn. 13 b. m. specjalnym pociągami do Sinaia. Na zamku królewskim w Sinaia odbyło się na cześć Marszałka Piłsudskiego

śniadanie, na którym byli obecni: król, książę następca tronu Michał, prezes Rady Ministrów Jorga, poseł Rzeczypospolitej Szembek, minister Argetojano, gen. Stefanescu, Ghica, szef

sztabu generalnego Samsonovici i inni.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI SZEFEM PUŁKU RUMUŃSKIEGO

SINAJA, (PAT). Po śniadaniu w pałacu królewskim król odbył z Marszałkiem Piłsudskim rozmowę, która trwała do godziny 16. Król nadał Marszałkowi Piłsudskiemu wysokie odznaczenie, mianując go szefem 16 p. p. w Falkenicy.

Echa zamachu pod Bia Torbagy
UJĘCIE SPRAWCY. — SYMLANT CZY UMYŚŁOWO CHORY?

WIENIEŃ. (Pat). Ujęty onegdaj Sylwester Matousek przyznał się wczoraj częściowo do udziału w zamachach kolejowych pod Bia Torbagy i Jütteborg. Twierdził on mianowicie, że do tych zamachów skłonił go pewien człowiek, którego miejsca pobytu nie zna, Czołwika tego spotkał on w podróży i w rozmowie utrzymał od niego wyjaśnienia, które zasadniczo zmieniły jego poglądy na stosunki społeczne.

W dalszej rozmowie nieznanym powiedział, że należałoby utworzyć sekte, której celem byłoby uszczęśliwienie w przyszłości ludźmi. Wpływ tego człowieka na Matouseka miał być prawdy mówiący, że gdy podsunął on Matousekowi myśl urządzania zamachów kolejowych, ten ostatni zgodził się i wyjechał z nieznanym do

Jütteborg, gdzie tenże dostarczył mu materiałów wybuchowych. Matousek w zeznaniach swych podał, że ze swym towarzyszem udał się na miejsce zamachu. Nieznajomy, pokazawszy mu, gdzie należało położyć materiały wybuchowe, oddał mu 1. Matousek sam pod jego wskazówką wywołał eksplozję po niejakim czasie. Zjawił się wówczas nieznanym do Matouseka i skusił go do zamachu pod Bia Torbagy. Matousek zaprzecza natomiast, jakoby brał udział w zamachu pod Auerbach w Dolnej Austrii. Przesłuchiwany po raz drugi Matousek cofnął częściowo swe zeznania, twierdząc, że sam nie brał udziału w zamachach. Władza policyjna uważała zeznania Matouseka za niedokładne i nieszczerze. Matousek czynił wrażenie człowieka umysłowo chorego.

Posiedzenie Izby Poselskiej
Ustawę o podatku dochodowym przyjęto w drugim i trzecim czytaniu

WARSZAWA, PAT. — Po złożeniu słubowania poselskiego przez Wacława Karwackiego i Pawła Kurusia z BB Izba przyjęła w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o uoposażeniu funkcjonariuszów państwowych

PODATKI DOCHODOWE
Z kolei pos. Czernichowski (BB) imieniem komisji skarbowej referował projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Pos. Czernichowski awaskał, że wyniki budżetowe projektowanych zmian ustawy będą dość poważne, gdyż opodatkiwanie taniej na 6 milionów zł., a nadwyżka z tytułu kumulacji dochodów ma przynieść 10 milionów złotych. Projekt ustawy przyjęty bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu głosami klubu BB. i klubu Narodowego.

Następnie punkt porządku dziennego — sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy o nadzwyczajnym podatku do państwowego podatku dochodowego referował również pos. Czernichowski. Jeżeli chodzi o efekt skarbowy, to należy przyjąć, że dodać ten przyniesie około 35—40 milionów zł. W znacznej części dochód ten przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych.

Po referacji przemawiał wiceminister skarbu Zawadzki.

PRZEMÓWIENIE VICE MIN. ZAWADZKIEGO

Omawiając przedłożone projekty ustaw, podkreślił wiceminister, że nie są one jeszcze

Nie ukrywamy — kończy mówca — że projekty te pociągają za sobą poważne ofiary, ofiary te są jednak konieczne i wydaje mi się, że zostały słusznie rozłożone i że słuszne jest również, aby ofiary nawet i większe, przez czas nieznaczną, wszyscy ponieśli. Jeżeli bowiem od każdego obywatela żądamy, aby przejął się odpowiedzialnością za państwo, od każdego musimy żądać, aby poniósł dla swego państwa ofiarę i tę odpowiedzialność czyniami zaznaczył.

W dyskusji po przemówieniu wiceministra Zawadzkiego przemawiali posłowie Langer (Str. Lud.), Stahl (Kl. Nar.), Zarembo (PPS), Faustyniak (NPR), Rottenstreich (Koło Zyd.), Peleński (Kl. Ukr.) — wszyscy wypowiadając się przeciw ustawie i stawiając pod adresem rządu szereg zarzutów.

W głosowaniu za projektem ustawy głosowało 177 posłów, przeciwko 104. Zatem projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Przeciwko ustawie głosowały wszystkie kluby opozycyjne i mniejszości na rodowe.

W dalszym ciągu obrad odesłano do komisji nowelę do ustawy o kolejach w czasie wojny i projekt ustawy o ustroju adwokatury.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął między innymi wniosek PPS w sprawie autonomii ziem Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkanych w większości przez ludność ukraińską oraz wniosek BBWR w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu.

Silva rerum

Nowy rok akademicki, rozpoczęty w Wilnie w sposób wyjątkowo beztrojski, nie wszędzie jednak budzi weśesoły nastrój. Najstarsza nasza wszechnica — Uniwersytet Jagielloński przeżywa ciężkie chwile skutkiem ogólnego kryzysu ekonomicznego.

Nowy dziennik (Nr. 272) podaje streszczenie sprawozdania rektora U. J. za rok ubiegły. Czytamy tam m. in.:

Kredyt, jaki rząd wyasygnował na cele budowy Biblioteki odbiega daleko od sumy preliminowanej, tak, że zachodzi obawa, iż rozpoczęte roboty zaszkoczą zima zupełnie nieprzygotowane gmachy Collegium Maius i Collegium Nowodworskiego, mieszczące zbiory biblioteczne, przedstawiają się fatalnie pod względem bezpieczeństwa. Dla braku kredytów nie można podjąć robót restauracyjnych, mimo, że np. wilgoć niszczy bezpoczątkowo również nie może się doczekać wykonania. Chore skazane na przebywanie w fatalnych warunkach starej kliniki są narazem na niebezpieczeństwo utraty życia, podczas gdy nowy gmach niszczy. Jedynie Studium pedagogiczne uzyskało kredyty na budowę pawilonu. Personel Biblioteki Jagiellońskiej został zredukowany w 23 osobach do 17-tu. Redukcja ta uniemożliwiła podjęcie, względnie kontynuowanie szeregu robót bibliotecznych. Kredyty rządowe na zakup czasopism i dzieł naukowych zostały wstrzymane. Drukarnia Uniwersytecka została zmuszona do zredukowania 20 osób, j.t. od ograniczenia personelu o ponad 20 proc.

Ciekawe są dane statystyczne, dotyczące składu słuchaczy uniwersytetu w ubiegłym roku:

W ub. roku było zapisanych: na wydziale teologicznym 360 osób, na prawniczym 2728 (w tym 294 kobiety), na lekarskim 736 (89 kobiet), na Studium w fiz. 181 (kobiet 124), na wydz. filozoficznym 2750 (1478 kobiet), na farmacji 130 (kobiet 74), na wydz. rolniczym 259 (kobiet 69) — razem 5024 mężczyzn i 2120 kobiet. Kobiety stanowiły więc 28 proc. Według narodowości było: polskiej 5444 osoby, rusińskiej 344, rosyjskiej 10 słowackiej i węgierskiej po 3, bułgarskiej, czeskiej, francuskiej, amerykańskiej i litewskiej po 2, niemieckiej 99, szwedzkiej 1, żydowskiej 1230. Według wyznania: rzymsko-katol. 4891, grecko-katol. 359, prawosł. 28, ewangel. 100, możej. 1857, karańskiego 1, baptysta 1, buddysta 1, bezwyznaniowych 6.

Z tej statystyki wynika, że na ogół na ilość 7144 słuchaczy i słuchaczek mężczyzn — Polaków przypada tylko 3324.

Nie jest to zbyt dobre. A oto jeszcze mniej dobra wiadomość z Krakowa: zeszczenie wskutek braku artystycznej kontroli przesłany dziełni-Ens Biblioteki Jagiellońskiej.

Czas (Nr. 233) pisze:

Robót, obecnie dokonanych niepodobna uważać za szczęśliwe. Mianowicie wymieniono na słupy z wapienia szereg kolumn piaszkowych, które w znacznej części albo może prawie wszystkie pochodziły z XIX wieku, z czasu restauracji Kremarowskiej, czy Książarskiej, ale które już miały czas pokryć się patyną starości i zharmonizować się z całością dzieła. Obecnie dane z wapienia nieprzejmienie uderzają dyssonanssem swojej białości. Ta zaś wymiana nie była konieczna. Stupy piaszczyste usunięto, niektóre wprawdzie ucięcieliśmy od wietrzania, ale głównie na powierzchni, zresztą były w takim stanie, że mogły stać i służyć jeszcze długie dziesiątki lat, tembardziej, że niewielki ciężar miały do dźwignia, bo tylko galeryje i pietra. Stan ten ich zachowania można jeszcze sprawdzić na dwóch, czy trzech słupach, dotąd nie wywiezionych z placu budowy.

Ostatecznie stało się niedobrze. Klejnoty w gotyckiej architekturze świeckiej znaczną część urzuku odjęty, podejmując w r. b. robotę delikatnej natury z lekkim sercem bez kierownictwa fachowego architekta, artystycznie nie wyształconego, a podobno i bez wiadomości urzędowego stróża przedsięwzięcie tego rodzaju, t. j. konserwatora zabytków.

Takie rzeczy dzieją się w Krakowie...

W Prześladzie księgarskim (Nr. 20) znajdujemy ciekawą wzmiankę o zamierzonym przez Związek Księgarzy Polskich uczczeniu pamięci przedwczesnie zmarłego Mortkowicza.

Zarząd Główny Związku Księgarzy Polskich postanowił w celu uczczenia zasług przedwczesnie zmarłego Jakóba Mortkowicza jako wybitnego organizatora księgarskiej i zasłużonego dla książki i kultury polskiej również w kraju jak i zagranicą wydawcy-artyście, zorganizować Tydzień Wydawnictw Jakóba Mortkowicza, zapraszając do współudziału „Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza” w Warszawie.

Tydzień ten odbędzie się w całym kraju w dniach od 29 października do 5 listopada r. b. Szczegóły znajdują się w opracowaniu. Przewiduje się: plakat artystyczny z podobizną Zmarłego, wystawy, specjalnie poświęcone wydawnictwom J. Mortkowicza, artykuły w prasie i propaganda przed radjo. Prze prowadzony zostanie również konkurs wystaw z nagrodami dla pracowników księgarskich w postaci cennych wydawnictw Zmarłego.

Można tylko wyrazić szczerze uznanie za taki sposób uczczenia pamięci zasłużonego księgarza. Lector.

Powstanie antysowieckie na Kaukazie

GENEWA, PAT. — Gruzińskie biuro prasowe w Genewie donosi z Tyflisu o powstaniu na Kaukazie. Według tej wiadomości, operacje powstańców rozwijają się bardzo pomyślnie. Ludność Azerbejdżanu i Armenii usiwa w wielu miejscowościach władze sowieckie. Wielka ilość oddziałów komunistycznych przechodzi z bronią w rękę na stronę powstańców.

Znaczną część Azerbejdżanu jest według doniesień biura, już w rękach powstańców. Pewna ilość wyższych oficerów i kierowników komunistycznych w Azerbejdżanie i Armenii została uwięziona w fortecy Meteki. Próby układów pomiędzy władzami sowieckimi a powstańcami zostały zerwane. Walka trwa w dalszym ciągu.

Rewizje w Akcji Katolickiej w Kownie
ZAWIESZENIE „RYTASA”

KOWNO, PAT. — Policja kryminalna przeprowadziła szereg rewizji, mianowicie w lokalu organizacji Akcji Katolickiej, w lokalu zarządu Młodzieży Chrześcijańskiej oraz u poszczególnych studentów i księży.

W wyniku tych rewizji znaleziono bardzo dużo materiału antyrządowego. 4 osoby aresztowano. Śledztwo w toku.

Jednocześnie na mocy zarządzenia komendanta M. Kowna dziennik „Rytas” został zamknięty na przeciąg 3-ch miesięcy. Redaktora naczelnego Radziawicziusa wysłano na trzy miesiące do powiatu marjampolskiego, zaś redaktora odpowiedzialnego Berutisa ukarano grzywną w wysokości tysiąca litów.

Należy się wielkie uznanie Radzie Opiekuńczej Kresowej, a przede wszystkim głównemu inicjatorowi akcji, p. M. Obieziernskiemu za wytrwałość, uporczywość i konsekwentną walkę o samodzielny głos Wilna w programach radiowych.

Dokonana w ostatnich miesiącach centralizacja programów radiowych odbiła się ujemnie na jakości programów pod względem ich ideowej konstrukcji.

Programy, przeznaczone przede wszystkim dla nadsłuchaczy mieszczaństwa, za mało uwzględniają potrzeby wsi, a to, co robią w tym kierunku, jest tak nieudolne i tak absolutnie się nie nadające dla naszych ziem, iż rola radia w kształceniu szerokich mas ludu sprowadza się do zera.

Centrala warszawska, kompletnie nie zdająca sobie sprawy z odrębności naszych ziem, nie może zaspokoić naszych potrzeb, wskutek czego palącą koniecznością jest wywalczenie możliwie szerokiej autonomii dla Rozgłośni wileńskiej.

Zajmijmy się na początku bieżącego roku ankietą radiową w naszym piśmie wykazała jak małą rolę odgrywa radio wileńskie w swym obecnym stanie; w szeregu artykułów z tegoż okresu zostały wyjaśnione przyczyny tego zjawiska; nie będziemy więc powtarzać tych samych argumentów.

Zaznaczymy tylko, że zwołane w maju przez Radę Opiekuńczą Kresową pierwsze dyskusyjne zebranie przedstawicieli różnych organizacji społecznych nie dało należytych wyników wskutek niechęci wadliwej organizacji.

To też, nie zrażając się pierwszym niepowodzeniem, Rada Opiekuńcza Kresowa wspólnie z Wil. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, oraz Federacją Zw. Obr. Ojczyzny zwołała w dn. 12 b. m. w lokalu R. O. K. drugie zebranie, na którym został zademonstrowany program audycji radiowej dla wsi, później zaś zorganizowana dyskusja.

Program audycji nie należał do szczęśliwych.

Na program złożyły się referaty p. M. Obieziernskiego (o konieczności autonomicznych programów radiowych dla Wileńszczyzny), inż. J. Czerniewskiego (o znaczeniu przysposobienia rolniczego), dr. E. Góry (o armii rezerwowej p. J. Ostrowskiego (o podstawach wychowania dzieci), — zradzoną przez p. H. Obieziernskiego gawędą „Syrokomli“, „Gardę pszenną“, wreszcie — muzyką: tańce polskie, białoruskie i litewskie.

Nie obszedło się, rzecz naturalna, bez popisów „regionalnej“ perły rozgłośni wileńskiej, słynnej, sławnej i zasłużonej ciotki Albinowej, która wystąpiła w roli speakerki.

Na temat programu, zademonstrowanego przez organizatorów zebrania, nie dyskutowano wcale, jednak szereg mówców nie mógł się powstrzymać od uwag na temat „regionalnej“ blazony niezmiernie wspaniałej Ciotki Albinowej...
Po audycji rozpoczęły się obrady.

Przewodniczącemu zebrania, p. wojewodzie Beckowiczowi, nie udało się wyrazić w sposób należyty i w sposób jasny i wyrozumiały stanowiska, w której kolejno głos zabierali: pp. prof. M. Limanowski, dr. W. Charkiewicz, W. Arcimowicz, J. Bujnowski, St. Ciozda, Świackiewicz, H. Romer-Ochenkowska, W. Stankiewicz, dyr. W. Hulewicz, kurator Szegalowski, instruktor R.O.K. — Łoś.

Krótkie i treściwe przemówienia mówców wszechstronnie oświetliły stan rzeczy i potrzebę uzyskania dla wileńskiej rozgłośni możliwie większej autonomii. Po dyskusji p. prezes Kopec przedczył projekt rezolucji, która została przyjęta przez aklamację.

Zamykając obrady, p. wojewoda Beckowicz zaznaczył, iż całkowicie podziela zapatrywania zebranych w sprawie radia wileńskiego i że z całego przekonania poprze słuszne żądania, zmierzające do wzmocnienia siły ideowej naszego radia.

Możemy więc w dobrej nadziei oczekiwać na rezultaty tej akcji, tem bardziej, że, jak zaznaczył p. wojewoda, sprawą tą bardzo się zainteresował p. minister Jędrzejewicz, który przyrzekł swe poparcie.

REZOLUCJA

- 1. — że odmienne warunki geograficzne i terytorjalne, w jakich się znajdują północno-wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, w sposób odrębny kształtują psychikę miejscowej ludności;
2. — że głębokie przeżycie historyczne, łącznie z intensywnymi przejawami życia religijnego, nadały swoiste cechy kulturze polskiej na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego;
3. — że wyrobienie obywatelskich odmiennych grup etnicznych wymaga specjalnych metod kształcenia szerszych mas;
4. — że poziom kulturalny naszej wsi jest b. niski, praca zaś w terenie b. utrudniona ze względu na złą komunikację i redukcję sił instruktorskich w organizacjach społecznych i instytucjach państwowych;
5. — że ludność polska, znajdująca się poza granicami Rzeczypospolitej w obrębie trzech sąsiednich państw, cierpi prześladowania i wymaga szczególnie troskliwej, braterskiej opieki i moralnej pomocy.

Na front wileńskiego radia!

Pierwsza wileńska stacja radiowa — półkilowatowa — obsługiwała zaledwie Wilno i okoliczne gminy. Pocięta, no nas wtedy fazą przejściową, mówiono, że w najbliższym czasie otrzymamy dużą, silną, godną Wilna stację, która zaspokoi potrzeby całego naszego kraju. Cóż było robić? — Czekaliśmy, tem bardziej, iż argument zamykania stacji wileńskiej — stacją warszawską, gdy ta ostatnia okaże się za małą dla Warszawy — zupełnie odpowiadał logice społecznej, chociaż nam, my ślącymi po tutejszem, nie mogło się w głowie pomieścić, aby kraj, mający najgorsze warunki komunikacyjne, najwięcej analfabetów, wreszcie najbardziej na wroga propagandę narażony, mógł być pod względem potrzeb radiowych zaliczony do kategorii trzeciejszych.

Przysła jednak upragniona chwila, dożyliśmy się stacji silnej, wystarczającej dla obsłużenia liczących słuchaczy, i masz dzięki bokurak — dają nam fale, a właściwie fale zaledwie o 50-kilometrowym zasięgu detektorowym. Mało tego — traktuje się stację wileńską, jako przetek dla wygaszających w Warszawie, Krakowie i Katowicach — czytów i prelekcji, które nie odpowiadają ani uszom, ani umysłom słuchaczy.

Dlaczego programy warszawskie nie wystarczają słuchaczom ziom naszym? Czego im brak?

Odpowiedź znajdzie się dość łatwo: są one albo za trudne, albo za płytkie. Brak pierwszy jest oczywisty dla każdego i dotyczy wszelkich produkcji treści poważniejszej. Trudność ich polega po pierwsze na języku, zbyt wyszukany, zbyt bogaty, obfitym, w wyrazy pochodzenia obcego, w kunsztowne i zawile zwroty, po drugie na treści przystosowanej do zainteresowań ludności wielkomiejskiej, a przynajmniej miejskiej, wykształconej i odczytanej. Tak więc część poważnego programu radiowego jest dla słuchacza z domu ludowego niemal całkowicie niezrozumiała. Pozostaje część lżejsza: muzyka dancująca, piosenki rewjowe, monologi humorystyczne — operetki — i na tem koniec... Inteligencja, zmęczona intensywnością współczesnego tem pa żywiowego, żąda w dziedzinie rozrywek przede wszystkim takich, któreby wymagały od niej jak najmniej myślenia.

Przeszedł Olechnowicz na świat 9 marca 1883 r. w Wilnie. Rodzice jego — wyznania katolickiego — należeli do sfery mieszczańskiej. Ojciec Olechnowicza, skrzypkacz teatralny z zawodu, często brał ze sobą do teatru małego Franciszka, który w ten sposób już od dzieciństwa miał możliwość zetknięcia się ze swoistą atmosferą teatru, zarówno od strony widowni, jak i kulis.

Po nieukończonych studiach w parę średnich zakładach naukowych w Wilnie, Olechnowicz idąc za głosem powołania, wyjeżdża w roku 1903 do szkoły dramatycznej w Krakowie, snadź jednak czuje się tam obco, bo już w następnym 1904 r. przenosi się do Warszawy i kończy tam szkołę dramatyczną. Odtąd zaczyna młody Franciszek życie samodzielne. Z polskimi, wędrownymi zespołami teatralnymi objeżdża szereg miast i miasteczek, klepiąc biedę z niędzą, aż wreszcie w r. 1908 trafia do rodzinnego Wilna. Poślubia tu pewną Polkę i bieduje w dalszym ciągu, pożywając gorzki chleb dziennikarski, jako reporter rozmaitych pism wileńskich.

W r. 1910, wespół z niezjąłymi już obecnie działaczami białoruskimi, J. Bujnickim i A. Burbisem, zorganizował Olechnowicz, pierwsze od początków ruchu przedstawienie białoruskie w Wilnie. W tymże roku wydaje Olechnowicz...

Wielkim promieniu gmach parlamentu zamknięty został kordonem policji, która rozprasała gromadzące się ustawicznie tłumy. Większe oddziały wprowadzono do wnętrza gmachu Reichstagu i ulokowano w pobliżu sali obrad oraz klubów parlamentarnych.

OPOZYCJA NARODOWA NIEOBECNA

W chwili otwarcia posiedzenia sala obrad i galerie były szalenie zapelnione. Brak było tylko frakcji t. zw. opozycji narodowej. W chwili kiedy kanclerz z członkami rządu weszli do sali z lawą komunistycznych rozległy się okrzyki: „Kanclerz głodowy! kanclerz głodu i dekrétów!“

Niezłocznie po otwarciu posiedzenia i załatwieniu kilka formalności posel komunistyczny Torgler zgłosił protest przeciwko wprowadzeniu policji do wnętrza Reichstagu.

PRZEMÓWIENIE BRUENINGA

Następnie zabrał głos kanclerz Bruening. Więcej niż kiedykolwiek przedtem — oświadcza mówca — krytyczna sytuacja zmusza rząd Rzeszy w obecnej chwili do koncentrowania wszystkich środków władzy jako rozporządzeń państwowych i do stosowania uzyskanych od prezydenta Hindenburga pełnomocnictw nadzwyczajnych przeciwko dążeniom wyrotowym. Jako kierownik niemieckiej polityki zagranicznej kanclerz zapewnił, że będzie ona kontynuowana w duchu rozmów, odbytych w ostatnich miesiącach z rządami rozmaitych państw, szczególnie zaś w duchu konferencji, prowadzonych z ministrami francuskimi w Berlinie.

ODPOWIEŹ NA WYZWANIE Z HARZBURGU

W drugiej części swego przemówienia kanclerz Bruening w tonie nie...

Delegacja żydów z Litwy na zjeździe ortodoksów w Wilnie

Wczoraj rano przez stację graniczną Zawyasy przybyła z Litwy delegacja ortodoksów żydów w liczbie 70 osób w celu wzięcia...

Uchwały zjazdu gospodarczego w Osmianie

Zjazd gospodarzy, odbyty w mieście Osmianie w dniu 11 października 1931 r. jednomyślnie uchwala prosić czynniki miarodajne:

- o możliwie szybką budowę kolei żelaznej Druja — Woropajewo — Osmiana — Lida.
Zjazd gospodarzy w Osmianie, stwierdzając doniosłość niarstwa dla całego kraju i dla Osmianzszczyzny w szczególności, wypowiada się za bojkotem juty, bawelny i innych surowców kolonialnych.
Poza bojkot ten należy rozłożyć ochronę celną dla naszej produkcji niarńskiej przez wprowadzenie cła prohibicyjnego na len i konopie oraz nasiona oleiste.
Wyrównawczego cła na jutę, manille i szal i fiłsalsnego cła na bawelnę.
O utworzenie na Wileńszczyźnie przedziału niarńskiej.
O obniżeniu ceny sprzedanej na nawozy sztuczne dla Wileńszczyzny.

Kto wygrał?

WARSZAWA, PAT. — W 28-m dniu ciągnięcia 5-cj klasy 23 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na Nr nr: ...

BERLIN, (PAT). Od wczesnych godzin rannych okolice Reichstagu przedstawiały niezwykle obraz. W wielkim promieniu gmach parlamentu zamknięty został kordonem policji, która rozprasała gromadzące się ustawicznie tłumy.

OPOZYCJA NARODOWA NIEOBECNA

W chwili otwarcia posiedzenia sala obrad i galerie były szalenie zapelnione. Brak było tylko frakcji t. zw. opozycji narodowej. W chwili kiedy kanclerz z członkami rządu weszli do sali z lawą komunistycznych rozległy się okrzyki: „Kanclerz głodowy! kanclerz głodu i dekrétów!“

Niezłocznie po otwarciu posiedzenia i załatwieniu kilka formalności posel komunistyczny Torgler zgłosił protest przeciwko wprowadzeniu policji do wnętrza Reichstagu.

PRZEMÓWIENIE BRUENINGA

Następnie zabrał głos kanclerz Bruening. Więcej niż kiedykolwiek przedtem — oświadcza mówca — krytyczna sytuacja zmusza rząd Rzeszy w obecnej chwili do koncentrowania wszystkich środków władzy jako rozporządzeń państwowych i do stosowania uzyskanych od prezydenta Hindenburga pełnomocnictw nadzwyczajnych przeciwko dążeniom wyrotowym.

ODPOWIEŹ NA WYZWANIE Z HARZBURGU

W drugiej części swego przemówienia kanclerz Bruening w tonie nie...

Delegacja żydów z Litwy na zjeździe ortodoksów w Wilnie

Wczoraj rano przez stację graniczną Zawyasy przybyła z Litwy delegacja ortodoksów żydów w liczbie 70 osób w celu wzięcia...

Uchwały zjazdu gospodarczego w Osmianie

Zjazd gospodarzy, odbyty w mieście Osmianie w dniu 11 października 1931 r. jednomyślnie uchwala prosić czynniki miarodajne:

- o możliwie szybką budowę kolei żelaznej Druja — Woropajewo — Osmiana — Lida.
Zjazd gospodarzy w Osmianie, stwierdzając doniosłość niarstwa dla całego kraju i dla Osmianzszczyzny w szczególności, wypowiada się za bojkotem juty, bawelny i innych surowców kolonialnych.
Poza bojkot ten należy rozłożyć ochronę celną dla naszej produkcji niarńskiej przez wprowadzenie cła prohibicyjnego na len i konopie oraz nasiona oleiste.
Wyrównawczego cła na jutę, manille i szal i fiłsalsnego cła na bawelnę.
O utworzenie na Wileńszczyźnie przedziału niarńskiej.
O obniżeniu ceny sprzedanej na nawozy sztuczne dla Wileńszczyzny.

Kto wygrał?

WARSZAWA, PAT. — W 28-m dniu ciągnięcia 5-cj klasy 23 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na Nr nr: ...

Twórczość dramatyczna Białorusinów WILEŃSKICH.

Po omówieniu twórczości poetyckiej („Słowo“ nr. 220 25 — IX. — 31) oraz prozy literackiej („Słowo“ nr. 226 2 — X — 31 r.) Białorusinów w Polsce, na zakończenie naszego krótkiego zarysu o ich dorobku literackim w Wilnie w ciągu ostatniego dziesięciolecia przyjrzymy się utworom scenicznym Białorusinów wileńskich, oraz ich krytyce literackiej.

Jak to wiemy już z dwóch poprzednich artykułów, twórczość poetycka Białorusinów wileńskich rozwija się dość pomyślnie i ma już za sobą szereg wartościowych pozycji. Wiemy również, że z prozą białoruską w Wilnie jest o wiele gorzej, zwłaszcza w dziedzinie powieści, i że smętną sytuację usiłuje się tu ratować przekładami z języków obcych, w pierwszej mierze z rosyjskiego.

Jeszcze gorzej i beznadziejnie przedstawia się sprawa z twórczością dramatyczną Białorusinów wileńskich, omówieniu której poświęcamy dzisiaj nasz artykuł, tu bowiem, gdyby nie osoba F. Olechnowicza, nie byłoby właściwie o czym mówić. Jego to bogaty i wszechstronny dorobek sceniczny, niezmiernie potrzebny Karpatyda, podtrzymuje wąty nad wyraz gmach dram-

FRANCISZEK OLECHNOWICZ a) Dane biograficzne.

Zyciorys Olechnowicza, który opieramy częściowo na danych Hareckiego, przypomina barwnością swą i obfitością epizodów dramatycznych jakiś scenariusz filmowy lub powieść awan-

Przeszedł Olechnowicz na świat 9 marca 1883 r. w Wilnie. Rodzice jego — wyznania katolickiego — należeli do sfery mieszczańskiej. Ojciec Olechnowicza, skrzypkacz teatralny z zawodu, często brał ze sobą do teatru małego Franciszka, który w ten sposób już od dzieciństwa miał możliwość zetknięcia się ze swoistą atmosferą teatru, zarówno od strony widowni, jak i kulis.

Po nieukończonych studiach w parę średnich zakładach naukowych w Wilnie, Olechnowicz idąc za głosem powołania, wyjeżdża w roku 1903 do szkoły dramatycznej w Krakowie, snadź jednak czuje się tam obco, bo już w następnym 1904 r. przenosi się do Warszawy i kończy tam szkołę dramatyczną. Odtąd zaczyna młody Franciszek życie samodzielne. Z polskimi, wędrownymi zespołami teatralnymi objeżdża szereg miast i miasteczek, klepiąc biedę z niędzą, aż wreszcie w r. 1908 trafia do rodzinnego Wilna. Poślubia tu pewną Polkę i bieduje w dalszym ciągu, pożywając gorzki chleb dziennikarski, jako reporter rozmaitych pism wileńskich.

W r. 1910, wespół z niezjąłymi już obecnie działaczami białoruskimi, J. Bujnickim i A. Burbisem, zorganizował Olechnowicz, pierwsze od początków ruchu przedstawienie białoruskie w Wilnie. W tymże roku wydaje Olechnowicz...

W Wilnie polski tygodnik humorystyczny „Perkunias“, naraża się władzom rosyjskim i w obawie przed groźącymi mu represjami zmuszony jest do ucieczki zagranicę. Ucieka do Małopolski, gdzie znów w ciągu trzech lat przemienia prowincję galicyjską z polskim teatrem objazdowym lub występów w Krakowie i Lwowie pod pseudonimem Monwida.

W r. 1913, rozliczając na amnestję, ogłoszoną z racji 300-lecia domu Romanowych, wraca Olechnowicz do Wilna i zgłasza się do prokuratora, by za legalizować swój powrót. Mimo wszystko, zapakowano go na rok do więzienia, zgódnie jednak z maksymą „Niema takiego złego, które by na dobre nie wyszło!“ — to pozbawienie wolności okazało się o tyle korzystnym, że odtąd właśnie datuje się działalność dramatopisarska Olechnowicza. Mając dużo wolnego czasu w więzieniu, pisze on tam najprzód po polsku, później zaś po białorusku, swą pierwszą sztukę p. t. „Na Antokali“, czas której przypada na lata 1914 — 1915.

Odtąd wciąga się Olechnowicz coraz to bardziej do ruchu białoruskiego i z nastaniem okupacji niemieckiej w Wilnie rozwija intensywną działalność w tym kierunku, a więc organizuje przedstawienia białoruskie, kreując rolę tytułową, zakłada stały zespół am-

torski, pisze w ciągu lat 1916 — 17 szereg nowych białoruskich utworów scenicznych i t. p.

Wiosną r. 1919 wraca Olechnowicz do opanowanego przez bolszewików Wilna, a po wyparciu ich przez wojska polskie, rozpoczyna redagować i drukować gazetę białoruską o kierunku...

zwykle agresywnym zwrócił się przeciwko stronnictwom opozycji narodowej, zaznaczając z naciskiem, że raczej zgodzi się, aby oskarżono go o zdradę ojczyzny, aniżeli miałby zejść z obranej przez siebie drogi. Czując aluzję do uchwał kongresu nacjonalistów w Harzburgu, kanclerz wskazał, że szerzenie wiadomości, wzбудzających panikę, w związku z sytuacją Banku Rzeszy, tak jak to miało miejsce na kongresie w Harzburgu podkopać musi podstawy nietylko rządu obecnego, lecz każdego innego, który po nim przyjdzie.

Następnie kanclerz omówił sytuację banków niemieckich i odpowiadał na zarzuty zbyt intrygenckiej polityki w sprawach gospodarki prywatnej. Kanclerz oświadczył, że nadzycia, jakie stwierdzone zostały ostatnio w przedsiębiorstwach prywatnych Niemiec, zmuszając rząd Rzeszy do większej kontroli.

Wreszcie, odpowiadając na okrzyki z lawą nacjonalistycznych, że kryzys banków niemieckich wywołany został przez politykę rządu, kanclerz w tonie groźby, zwracając się do Hugenbergów, oświadczył: „Ostrzegam, aby panowie w tym względzie byli nieco ostrożniejsi, ponieważ będą zmuszonymi pewnego dnia mówić otwarcie o rzeczach, które dla was mogłyby być nieprzyjemne“. W tem miejscu na całej sali rozbrzmiewają huczne oklaski. Z law socjalistów i komunistów słychać głosy: „Nie ukrywać przed narodem prawdy! Korupcję należy bezwzględnie demaskować!“

Odczytaniu ekspozycji rządowej przez kanclerza towarzyszyły ustawiczne okrzyki z law komunistycznych. Szczególnie głośno protestowali komunisty okrzykami „Dyktatura!“, kiedy Bruening wspominał o połączeniu ministerstwa Reichswehry z ministerstwem spraw wewnętrznych w ręku Groenera. Socjaldemokraci wysłuchali ekspozycji kanclerza Brueninga, wstrzymując się od oklasków.

Delegacja żydów z Litwy na zjeździe ortodoksów w Wilnie

Wczoraj rano przez stację graniczną Zawyasy przybyła z Litwy delegacja ortodoksów żydów w liczbie 70 osób w celu wzięcia...

Uchwały zjazdu gospodarczego w Osmianie

Zjazd gospodarzy, odbyty w mieście Osmianie w dniu 11 października 1931 r. jednomyślnie uchwala prosić czynniki miarodajne:

- o możliwie szybką budowę kolei żelaznej Druja — Woropajewo — Osmiana — Lida.
Zjazd gospodarzy w Osmianie, stwierdzając doniosłość niarstwa dla całego kraju i dla Osmianzszczyzny w szczególności, wypowiada się za bojkotem juty, bawelny i innych surowców kolonialnych.
Poza bojkot ten należy rozłożyć ochronę celną dla naszej produkcji niarńskiej przez wprowadzenie cła prohibicyjnego na len i konopie oraz nasiona oleiste.
Wyrównawczego cła na jutę, manille i szal i fiłsalsnego cła na bawelnę.
O utworzenie na Wileńszczyźnie przedziału niarńskiej.
O obniżeniu ceny sprzedanej na nawozy sztuczne dla Wileńszczyzny.

Kto wygrał?

WARSZAWA, PAT. — W 28-m dniu ciągnięcia 5-cj klasy 23 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na Nr nr: ...

Czy można mieć więcej tetpetu od aktorów teatrów miejskich? Deficytowa impreza niepotrzebna nikomu, ogromny zespół w połowie zbędny, a w dwóch trzech partacki — i oto gdy nareszcie przychodzi roztropny dyrektor cc chce napędzać fuszerów, poredu kować wygórowane pensje — gwałt, skowyt, pisk, że aktorzy strajkują to doskonale: wol no im; ale larum które podnoszą jest oburżające. Delegacje do prezydenta miasta, premiera, ministra oświaty, marszałka sejmu, senatorów, naczelników wydziałów, referentów, starszych woźnych — nikomu nie da ruja, każdemu tłumaczą swą krzywdę, składa ją memorjał.

Jaka krzywdy? Poredukowano tysiące urzędników, nauczycieli, wojskowych — nic. Al gdy wymawiają kilkunastu patałochom — gwałt. Na szkoły, szpitale, bruki, bezdomnych, warjatów i głodnych, magistrat nie ma pieniędzy. A wyrzucac półtora miliona na krygujących się łatków to powinien mieć co? Nauczycielom obcięto pobory o 30 procent — człowiek, co stracił piętnaście lat na zmudne studia, co ma drugie piętnaście lat praktyki, zarabia w miejskiem gimnazjum 285 zł. A chłystek, którego wyłano z VII-ej klasy, który dwa lata popętał się w szkole dramatycznej, który na scenę wchodzi z karafką i mówią: „Proszę, jasnie panie“ taki cymbał dostaje 300 zł; a po roku — gdy w dorobku swych ról będzie już miał nawet jedną dwuzdanową kwestję — 350, 400 zł.

Niech ma i tysiąc. Ale niech je zarobi, niech je otrzyma z kasy teatru — nie z kasy magistratu, gdzie wplynęły jako podatki gdzie je ściągano za zlicytowaną komedę, rozklekotaną szafę.

Zawsze tetpy, niezdamy, nierozgarnięty magistrat, nareszcie wszczął sensowną akcję, nareszcie okazuje się nieustępliwym wobec bezczelności, dbały o swą kieszonkę t. j. kieszeń płatników. Tylko przyklasnąć!

Nie nudzić nas, powiedziales jakiś dostojnik stępkający aktorom, magistrat nie ma dla was pieniędzy.

To dlaczego nie naloży nowych podatków?

I Naczelny Komitet aktorów miejskich wygotowały podobno szczegółowy plan: bilet tramwajowy o 5 groszy droższy, bilet kinowy o 5 groszy droższy, kufel piwa o 5 groszy droższy — znajdują się pieniądze. Muszą się znaleźć — bo przecie Węgrzyn nie może zrezygnować ze swych 4000zł. miesięcznie, które pobiera za tubalne przemawianie do zakurzonych krzesel teatru Narodowego.

Gdy się rozeszła wieść o wypadku Ordonki, w świecie aktorskim nikt w to nie uwierzył.

— Bujda, symulacja, auto — reklama!

Istotnie Ordonówna nie miała żadnego powodzenia w Warszawie. Publiczność nie dopisywała, prasa ją jechała — a najwięcej właśnie ta, Mięgoła, która ponoć z nią razem jechała. Aktorzy suponowali, że to wybieg by przerwać niefortunne przedstawienia i wycofać się z honorem. Na ten raz była to jedynek prawda.

„Banda“ ma szalone powodzenie. Pierwszy tydzień nie można było dostać biletu, obecnie tylko droższy — tańsze są rozkupione wane wczwasta. Okazało się, że Warszawa cy gustują przedwzrostkiem w dowcipie, że piosenka, skecz, monołog są magnesem, nie zdane rozbrane girłasy, hatańskie jazzy, fikające Halamy.

Bo w Bandzie całą orkiestrę stanowi fortepian, girls nie ma, tańców minimalna doza, nagości okruszyna i to fatalna.

Ale Lawiński, Krukowski — ci bajejnie mili eks-żydzi, robiący świetnie żydów, Zula demonstrująca nogi i przeczornie chowająca twarz, Dymśa, Tom, Kalinówna — sume gadane numery, ale jakie numery!

Tylko dowcipu politycznego nadal brak. Tyle rewi jest w Warszawie — żeby gdzie co usłyszeć aktualnego, dowcipnego. Niema sposobu. Ortym, konferencja Hollywoodu, uczyłowska słuchaczy kilku niewinnemu, zabawnemu kawalami. O ministrze Przemysłu i Handlu, o Świtalskim, sytuacji gospodarczej... Cenzura zabroniła kontynuować. Podczas następnych wieczorów Ortym wychodził z zawianym chustką ustami i plakatkiem nad głową.

Karol.

„Białoruskaję Życiće“.

Po wojnie w r. 1920 kontynuuje Olechnowicz w Wilnie swą działalność teatralną i dramatopisarską oraz w dalszym ciągu bieduje.

Sytuacja materialna Olechnowicza poprawia się nieco w latach 1924 — 1926, gdy angażują go do współpracy „polonofile“ białoruscy (najprzód Wołęjszo, następnie Pawlukiewicz), drukując jego utwory oraz poręczając mu organizację dorywczych imprez teatralnych. Jednak Olechnowicz nie zadawalnijał te skromne osiągnięcia: marzy się mu stale działalność teatralna, zakrojona na większą skalę, zrywa więc z „polonofilami“, a gdy nie udaje mu się uzyskać od władz polskich pomocy na zorganizowanie białoruskiego teatru objazdowego, wyjeżdża niebawem — tym razem legalnie — do czerwonego Mińska, pełen najróżwyszsz nadzieją...

Niestety, los zadzwilł okrutnie z tego biednego człowieka! Po przybyciu swem do Mińska, Olechnowicz pada ofiarą terronu, stosowanego stale przez władze bolszewickie względem białoruskich działaczy narodowych i zamiast spodziewanej możliwości pracy twórczej, w którymś z teatrów białoruskich, zamiast nowych laurów autorskich i aktorskich zostaje, nie wiedząc za co, skazany na 10 lat zesłania do

AFERA Z WĘGLEM KOLEJOWYM

WILNO. Niezwykle pomysłową aferę z nieprawem pobieraniem deputatów węglowych wykryto na terenie w. dyrekcji kolei jowej.

Urządnik oddziału mechanicznego Romuald Radziejewski (Wiwulskiego 12) zdołał wykraść blankiety książeczek opałowych, wydawanych zwykłym pracownikom kolejowym i po ostenplowaniu w porozumieniu z innymi postanowił je odpowiednio wykończyć.

Nadużycia były zakrojone na szeroką skalę. Ujawniono obecnie przeszło 30 fałszywych książeczek opałowych, które przez przewoźcę Radziejewskiego poza ostenplowaniem były zaksięgowane i przenumerowane, tak, że w razie kontroli nie nasuwałyby podejrzeń.

Jak się okazało Radziejewski działał w porozumieniu z trzema znanymi w Wilnie aferyzjami: Sewerynem Głowackim (Majowa nr. 25), Czesławem Popielskim i Zygmuntem Przybylskim, do niedawna urzędnikiem kolejowym, wydalonym ze służby za różne sprawy.

Ostatnio, gdy go zwolniono z posady, wpadł na pomysł przeprowadzenia transakcji z węglem, będącym własnością kolei.

Przybylski był właśnie tym, który namówił Radziejewskiego do fałszowania deputatów, tłumacząc, że załatwi wszystkie niezbędne formalności i znajdzie nabywców na pobrane podstępem węgle.

Gdy Radziejewski potrzebne książeczki opałowe zdołał wykraść, Popielski podpisał je nazwiskiem naczelnika oddziału i po porozumieniu się z Przybylskim, dobrowszy do zarzystwa Głowackiego, zwrócił się do handlarza węglem Gurwicza z konkretną propozycją.

Ze słów Popielskiego wynikało, że jest upoważnionym przez kilkudziesięciu urzędników kolejowych do sprzedaży zbędnego im

węgla w ilości kilkuset ton, po cenie znacznie niższej od rynkowej.

Gurwiczu cała ta sprawa wydawała się nieco podejrzana, lecz nie dając po sobie nic poznać, poprosił Popielskiego, by przyszedł cokolwiek potem.

W międzyczasie przewidujący handlarz powiadomił o wszystkim policję.

Gdy po pewnym czasie Popielski Głowa zbierałki po raz drugi przyszli do Gurwicza zostali natychmiast aresztowani przez oczekujących policjantów.

W trakcie badania zatrzymanymi ujawnili współpracowników i wyjaśnili szczegóły afery. Przybylskiego i Radziejewskiego nie zdołano jednak ująć, bowiem dowiedziawszy się w jakis sposób o wykryciu nadużyć zdołali zbiec.

Asfaltowanie ulic odroczone do wiosny

WILNO. Dowiadujemy się, że magistrat postanowił odroczyć do wiosny decyzję co do asfaltowania jezdni w mieście, z tym że w międzyczasie ubiegające się o koncesję firmy ułożą na jezdniach próbne przesmyki z proponowanych materiałów.

W zależności od tych prób zostanie powzięta decyzja kum będą oddane roboty asfaltowe. Powodem do powzięcia tej decyzji był brak odpowiednich funduszy i trudności w wyborze odpowiedniego koncesjonariusza.

Zerwanie przewodów telefonicznych

WILNO. Na trakcie Piłsa - Prozorki o 6 km. od Piłsy ujawniono zerwanie przewodów telefonicznych i obciągnięci drucianych na słupach.

Linja ta łączyła poszczególne oddziały stacjonujące w okolicy baonu KOP. Dopuścić się tego mieli trzej chłopcy, których aresztowano.

Młodociany morderca

WILNO. W lesie koło wsi Widły gminy kobylińskiej, pow. postawskiego, znaleziono masakrające zwłoki 15-letniego Bolesława Hrynkiwicza ze wsi Łapińce, gm. kobylińskiej.

15-letni pastuch Teodor Wiesielow, który spotkałszy Hrynkiwicza, zbijającego różną wszcą z nim bójkę, w trakcie której uderzył go kilkakrotnie kawałkiem żelaza w głowę, powodując zgon.

Zabity na granicy

WILNO. Kół strażnicy Soczewka, gm. dołhinowskiej, pow. wilejskiego, kilka osobników usiłowało przedostać się do Bolszewki.

Podczas pościgu jeden z uciekających, mieszkaniec okolicznej wsi, został zabity, trzech zaś jego towarzyszy zatrzymano.

KRONIKA wileńska

ŚRODA
Dzień 14
Kaliksta
Jutro
Teresy
W. s. g. 5 m. 44
Z. s. g. 4 m. 26

POSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNE
z dnia 13 października 1931 r.
Ciśnienie średnie 768.
Temperatura średnia +9.
Temperatura najwyższa +12.
Temperatura najniższa +7.
Opad w mm.: Wiatr południowy.
Tendencja: słaby wzrost, potem silny spadek.
Uwagi: pół pochmurno.

MIEJSKA
— Sprawa pożyczki angielskiej. Powróciła do Wilna z podróży do Londynu przed stawicielem miasta pp. Jundziłł i Bagniński, którzy załatwiali sprawę likwidacji pożyczki angielskiej.
— Zniesienie ul. Syrokomli. W związku z projektem urządzenia parku miejskiego łącznie z Altarią i sąsiednimi ogrodami ul. Syrokomli będzie zniszczona i zamieniona zonsie na aleję parkową.
Plany parku są już opracowywane.

AKADEMICKA
— Akademię Koło Muzyczne. Niniejszą pypominamy członkom orkiestry A. K. M. iż próba orkiestry odbędzie się dnia 15 b.m., tj. we czwartek o godzinie 7 wiecz. w Ogniisku.
ZEBRANIA I ODCZYT
— Środa Literacka poświęcona będzie zagadnieniu prometeizmu w III części „Dziadów”. Jako prelegent wystąpi dr. K. Górski, którego odczytu o Kasprowiczu i Żeromskim wygłoszone przed paru dniami przyjęte zostały przez publiczność wileńską z wielkim uzianiem. To też zapowiedz o referacie dr. Górskiego na temat mickiewiczowskiego dzie

ła, tak ściśle związanego z murami pobazylikańskimi, wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp na ja członkowie, sympatycy i wprowadzeni goście. Młodzież ucząca się mile widziana.
— Zjazd b. maturalistów gimn. im. Adama Mickiewicza. W związku z zjazdem b. maturalistów gimn. im. A. Mickiewicza, który się odbędzie dnia 5 stycznia 1932 r., podaje się do wiadomości, iż celemudzielnia informacyj, sekretariat urządzą w piątki od godz. 6 — 7 wiecz., w gmachugimn. im. A. Mickiewicza, Wilno, ul. Dominikańska 3 — 5.
— Ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. W dniu 7 b. m. w lokalu wileńskiego zarządu Okręgu Zw. Nauczycielstwa Polskiego odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu Komisji Samorządowej przy Zarządzie Okr. Z.N.P. Na posiedzeniu omówiono, jak i wien być stosunek nauczyciela — związkowca do pracy samorządowej i ustalono program pracy na najbliższy okres czasu. Połączone na będzie na należytem uświadamieniu samorządowemu najszybszym mas nauczycielstwa i ogółu społeczeństwa tak przez prasę, szczególnie związkową, jak i urzędami i konferencyj samorządowców — nauczycieli i t.p.
Przy każdym Oddziale Powiatowym Z.N.P. powstanie narazie referat samorządowy, którego kierownik prowadzić będzie pracę na terenie swego powiatu. Program Komisji Samorządowej obejmuje również i sprawę budowy szkół, sprawę trudną wprawdzie bar do prowadzenia w czasach ostatnich, ale równocześnie coraz bardziej domagającą się realizacji. Opracowanie zostanie kosztorys, plany i t.p., które pozwolą na wznowienie budynków w sposób gospodarczym. W najbliższym czasie odbędzie się konferencje nauczycieli-samorządowców w poszczególnych powiatach.

POLICYJNA
— Odprawa powiatowych komendantów Policji Państwowej. W dniu 12 i 13 października r. b. w gmachu Wojewódzkiej Komendy, przy ul. Ostrobramskiej 6, odbyła się odprawa powiatowych komendantów Policji Państwowej.
Na odprawie był obecny p. wojewoda Bezkowicz oraz p. wicewojewoda Jankowski, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Brunicki oraz naczelnik Wydziału Wojskowego p. Wiśniewski.
Odprawę zajął wojewódzki komendant p. insp. Konopka, poczem p. Wojewoda wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzując w niem aktualne zadania komendantów powiatowych w dobie dzisiejszej.

lisku, 4) „Strachy życia“ (1918) — dramata w 3 aktach, malujący nędzę, która panowała w Wilnie za czasów okupacji niemieckiej i deprawując skutki takiego stanu rzeczy — kupczenie swem ciałem, 5) „Cieni“ (1919) — dramata w 3 aktach z życia inteligencji, pisany pod wpływem sztuki ibsenowskiej, utwór o cechach uniwersalnych, z postaciami symbolicznymi, niezwiązany bliżej z jakimś określonym narodem lub terytorium.
Przejdźmy do innych autorów.
M. HARECKI, K. SWOJAK, J. BYLINA I S. HRYNKIEWICZ.
Hareckiego i Hrynkiwicza znany już z części drugiej naszego zszku (proza), zaś Swojaka z części pierwszej tej pracy (poezja), nowym więc będzie tu tylko Janka Bylina, pod którym tu pseudonimem ukrywa się pewien książd białoruski.
Co do Hareckiego, autora pierwszego podopiecznika gimnazjalnego historii białoruskiej literatury (Wilno 1919 — 1920, 207 stron in octo), oraz kreto-matji białoruskiej, to poza omówionym przez nas w dziele prózy dramacie nie-szcinnym p. t. „Anton“, jest on autorem dwu jeszcze obrazków jednoaktowych: jednego — ze środowiska mieszczansko-inteligenckiego („Muterka“) i drugiego z życia włości

NA FILMOWEJ TAŚMIE

ŁÓDŹ PODWODNA S 44 „Casino“
Oparte na prawdziwym zdarzeniu tragicznej katastrofy łódki podwodnej, dzieje serc ludzkich, zamkniętych w ciasnym kole lekkomyślnej miłości i pomylki... Siłniejsza nad wszystko przyjaźń i poświęcenie... Wstrząsająca beznadziejność powolnego konania na stalowym pudle na dnie Oceanu... Wszystko to składa się na emocjonującą treść „Łódki podwodnej S. 44“. Film jest połączeniem zdjęć plainaerowych i dekoracyjnych, lecz połączeniem nadzwyczaj umiejętnym i doskonale oddającym istotną treść i akcję. Reżyser wyzyskał manewry floty amerykańskiej, które na taśmie wypadły wręcz imponująco... Stąd całość filmu jest o 100 proc. wartościowsza, niżby to było przy zdjęciach wyłącznie dekoracyjnych.
Dodatki dźwiękowe „Pathe“ — Journal — interesujące i — co ważniejsze — mówione po polsku.
„PARADA MIŁOŚCI“
„Stylowy“.

Gdyby jeszcze po raz trzeci i czwarty wznowiono ten przemysł, uśmiechnięty film — zawsze tummy pójdy, bo głos Jeannette'ego Mac Donald i fobuzerska mina rozkosznego Morrysa Chevaliera posiadają niewyczerpane zasoby przyciągającego magnetyzmu. Czy „magnetyzm“ ten kryje się również i w białych, równych ząbkach Jeannette'ego, a'bo w mocnym torsie Chevaliera — o tem niech wyrokują zainteresowani i zainteresowane... Dla mnie pozostałe zawsze „Parada miłości“ najmilszym filmem, który choć jest najzwyczajszą w świecie operetką, przecież ma tyle uroku, że nie sposób mu się oprzeć.
Niewątpliwie jest to zasługą czolowych bohaterów, ale i obsada drugoplanowa nie mniej dzielnie sekunde. Lilian Rohit (przed kilkunastu dniami widzieliśmy ją w „Kroli zebrał“) i w „Madame Satan“) popisuje się swymi zgramieniami z ożkami i ekscentrycznym tańcem. Więc na wznowionej „Paradzie miłości“ nie powinno zabraknąć stałych przy sięgłych bywałców kinowych, obok „pokrzywdzonych“, którzy jeszcze filmu tego nie widzieli.
Tad. C.

Dr. M. Girszowicz powrócił i wznowił przyjęcie

HANDLOWA
— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, komunikuje, że w dniu 27 października 1931 roku odbędzie się w kierownictwie filii Wojskowych Zakładów Zoopatrzniaceni Intendencji w Łodzi, Zamienność 8, przetarg na sprzedaż kompletnego urządzenia drukarni D.O.K. Nr. IV.
Szczegółowych informacji udziela Kierownictwo Filii Wojsk. Zoap. Int. w Łodzi.

RÓŻNE
— Okradanie pasażerów w pociągach. W pociągu pośpiesznym, który wczoraj przybył do Wilna z Warszawy, okradziono dwie panie. Kradzież, jak przypuszczają poszkodowane, nastąpiła przed Białymostkiem. O ile wy padek kradzieży w czasie biegu pociągu może się zdarzyć, o tyle dziwne jest zachowanie się funkcjonariuszy kolejowych, którzy zameldowania poszkodowanych potraktowali z większym, niż olimpijski, spokojem, a próbą o za wezwaniu policji na najbliższej stacji zbagałelizowali całkowicie.
Nic dziwnego, że ten stosunek służby kolejowej, bagatelizującej elementarny obowiązek opieki nad podróżnymi, zachęca tylko opryszkiw do operowania podczas snu pasażerów. Dla każdego bowiem jest rzecz jasną, iż tylko niezwłoczne zareagowanie po ujawnieniu faktu kradzieży może umożliwić ujęcie przestepcy.
— Podziękowanie. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej goraco dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do podowdenia Akad. Popularnej z okazji 1500-lecia Soboru Ełeskiego, w pierwszym zaś rzędzie P. Wielobnemu ks. kanonikowi J. Kretowiczowi za łaskawe wypożyczenie fsharmonij, chórowi ostrobramskiemu pod batutą p. Lesniewskiego za wykonane śpiewy, p. W. Jakstasowici S. M. za recytację i deklamację, oraz „Bazarowi Przemysłu Ludowego“ za wypożyczenie kilimów.
— Rodzice wobec strajku nauczycieli zawodowych. Odbyło się posiedzenie rodziców, dzieci, które z powodu strajku nauczycieli pozbawieni są nauki.
Na zebraniu postanowiono wezwac gminę żydowska do natychmiastowego załodowania zaręgu.

TEATR I MUZYKA
— Teatr Miejski w Lutni, Dzień, we środę 14 b. m. wchodzi z powrotem na afisz na ogólne żądanie publiczności sensoryjna sztuka

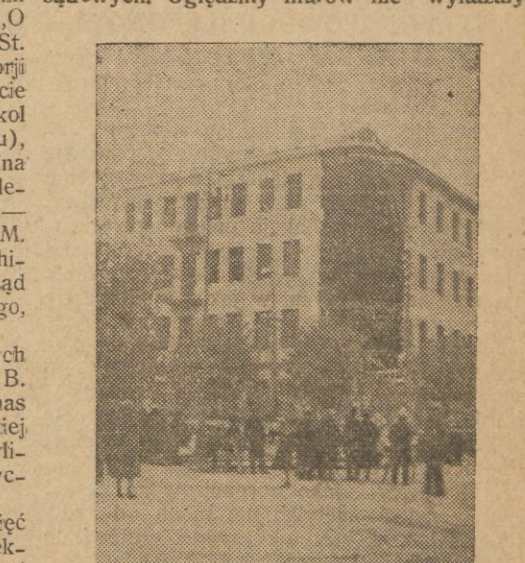
„Arutra“, poświęconego odmalowaniu zgubnych skutków pijaństwa.
Poeta Swojak jest autorem dramatu z życia wiejskiego p. t. „Janka Karcawy“, ujętego w 5 niewielkich aktów.
Młody prozajak Hrynkiwicz napisał „Zanimstwa pa radio“ — sztukę ludową w 3 aktach, bijącą na aktualność. Wreszcie Bylina, jeden z drugorzędnych poetów białoruskich, autor zbioru „Na pryzbie“, wydał w r. 1926 melodramacik ludowy w 3-ach aktach p. t. „Wybary starszymi“, tytułując go utroczycie „tragikomedją z czasów carskich“!
Oto i wszystko, jeśli nie liczyć paru krótkich jednoaktówek przygodnych autorów.

MOŁODECZNO
— Kradzież w sklepie, w m-ku Lebiedowie, pow. mołodeczańskiego, nieznan sprawcy skradli ze sklepu różnych rzeczy łącznej wartości 186 zł., na szkodę Pawła Szymańskiego.
POSTAWY
— Podziękowanie. Zarząd Zrzeszenia Powiatowego Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Postawach, składa serdeczne podziękowanie p. p. Tamarze Bejer-Kuc z Boruchek, gm. Woropajewskiej, Antoniemu Szorowskiewiczemu i Stanisławowi Ertmanowi za ich bezinteresowny udział w koncercie, czysty dochód z którego w sumie 60 zł., przeznaczony został na przedszkole ZPOK w Postawach.
— Samobójstwo. Antoni Malinowski, lat 32, mieszkaniec wsi Synierz, gm. kobylińskiej popełnił samobójstwo przez powieszoność nie się. Związany samobójstwa nie ustalono.
SMORGONIE
— Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety. W dniu 11 października r. b. odbyło się w Smorgoniach nadzwyczajne walne zebranie członkin Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet przy współudziale delegatów Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK.
Po przedstawieniu licnie zebranych sytuacji, jaka się wytworzyła ostatnio na terenie ZPOK w Smorgoniach i po wszechstronnej dyskusji, nadzwyczajne walne zebranie członkin ZPOK w Smorgoniach jednogłośnie popośle akcję, utrudniającą pracę zarządową, wybraniem na walnym zgromadzeniu w dniu 20 września r. b. i jednocześnie wyrazilo całkowite zaufanie do wszystkich członkin zarządu.
Zebranie nacchowane było wielką serdecznością i zrozumieniem ciężkich warunków, w jakich nowoobraną zarząd ZPOK w Smorgoniach przystąpił do pracy.
(Dokończenie kroniki na str. 4-ej).

ECHA KATASTROFY BUDOWLANEJ



Przegląd Powszechny Nr. 574 październik 1931. Treść numeru: A. Szymański — „O odnowienie porządku społecznego“, x. St. Bednarski — „Na przełomie. Do historii szkolnictwa jęzickiego w Polsce“ (rzecz cie kawa, jako pierwsza próba rehabilitacji szkolnictwa jęzickiego, tuż przed kasatą zakonu), x. dr. L. Poswa — „Emigracja polska rolna we Francji, Z. Falkowski — „Echa „Anhellego“ w prozie „Quo vadis“, Dusza Czara — „Obłąkany poeta, Michał Eminescu, dr. M. Niwiński — „Przegląd polskiej literatury historycznej 1929 — 30“ — Bogaty przegląd życia religijnego, politycznego, społecznego, literackiego i artystycznego.
Tęcza — Nr. 41 — „O potrzebie silnych charakterów“ mocno i rzeczowo mówi B. Jarochowski. Red. J. D. wciąż prowadzi nas „autem przez Podole“. O szopce krakowskiej w „Weselu“ pisze P. Maczowski. M. Pawlikowski daje zakończenie „Turnieju poetycznego“. Pozałem — stare dzieła.
Świat — Nr. 41 — Na okładce dzieł żyjących laleczek — niezwykłe miłych „piękności japońskich“. Treść rozpoczyna „Funt i złoty“ — wywiady na aktualny temat z wybitnymi ekonomistami i finansistami. Dalej — inna aktualność — „Problem manduryski“. Przez „Saską Kepe“ — willewą dzielnice Warszawy — trałami w wir życia stołecznego, skąd wyruszamy w podróż nakołto świata.
Dowcipne są karykatury „Rzeczy nie do wiary“.
— Światowid — Nr. 41. Laval z piast, Gandhi w rozscieradce, Berlin — miasto rozpusty, midnetki paryskie, lotniczki polskie, „sukienki pophodniowe“, „Królowa przedmieść“ wcale bez sukienek... Niczego nie brak!



Ogólny widok domu, którego narożna ściana runęła.



Wzwały gruzów na chodniku przy ulicy Wiwulskiego

Magistrat

Ryndzun został zwolniony na wolną stopę, niemniej jednak dochodzenie przeciwko niemu toczy się i będzie on pociągnięty do odpowiedzialności za naruszenie oddolnych przepisów budowlanych.

Zatrudniona przy usuwaniu szczątków ściany na koszt sprawy katastrofy, partja robotników pracuje w przypięzionem tempie pod kierownictwem upoważnionego przez władze kierownika robót inż. Cholebia. Straty spowodowane zawałeniem się części do mu sięgają 100 tysięcy złotych.

Grodzki w Wiźnie, Krigman Wilhelm i Ratkin Chana, bez strągome miejsca zamieszkania, poszukiwani przez Starostwo Grodzkie w Wilnie i Siedzko Władysław, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwani przez posterunek P. P. w Grauzyskach za kradzież.

Znaczną kradzież. W nocy z dnia 12 na 13 bm. Aksełodowi Izraelowi (M. Pohlanka 11) nieznan sprawcy skradli z mieszkania 500 zł. gotówki oraz wksełsi protestowanika na sumę 1000 zł.

Sawickiej Marii (Mickiewicza 22) skradziono w nocy z 12 na 13 bm. z przedpokoju różnej bielizny pościelowej na 400 zł.

Młocarnie motorowe
Wichterlego i Wolskiego
Młocarnie manezowe
Wichterlego i Sp. Akc. „Kraj“
Tarki bukwoniki do kocinyzny Motory
Muksellisa i Massey - Harrisa
Maneze
Wolskiego i Sp. Atc. „Kraj“
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, ul. Zawalna 11-a

straszliwych Sotówek, co równoznacznie jest z wyrokiem śmierci!...
„Usunęliśmy go!“ — powiedział dyskretnie o tej potwornej rozprawie „proletarski“ poeta białoruski — Ciszka Hartny, przycięsnięty do muru przez studentów białoruskich podczas jego bytności w Pradze Czeskiej!...
Białorusini wileńscy nie potrafili zareagować należycie na ten niesłychany gwalt: pisma obozu radykalnego, tłoczone „graždanką“, wogóle te rzecz przemilczaly, obawiając się narazić swym „protektorom“: chadecka „Krynica“ protestowała, ale bez większego zapału; protestowały białoruskie pisma polonofilskie, których wystąpienia wogóle efektu nie sprawiają; protestowali wreszcie — po dłuższym namyśle — białoruscy studentci, jednak jakiegoś solidarnego, skoordynowanego wystąpienia całego bez różnic społeczeństwa białoruskiego w Wilnie, które mogłoby znaleźć swój odzwźwięk w Mińsku, i nie widzieliśmy. chociaż od zesłania Olechnowicza upłynęło już dobrych kilka lat! Taka, niezrozumiała dla nas, Polaków, obojętność Białorusinów wileńskich o losy swego najwybitniejszego pisarza szcennego niezbýt pochlebnie świadczy o ich wyrobieniu narodowym i obywatelskim!
Koncząc niniejszem dane biograficzne, przejdźmy z kolei do omawiania twórczości literackiej Olechnowicza.

a) **„Nieskonczana drama“** (Wilno 1922) — dramat w 4 aktach z życia białoruskiej inteligencji. Jest to jeden z najlepszych utworów Olechnowicza, a pod bohaterem utworu — literatem białoruskim — należy się domyślać samego autora, 5) „Pan Mini-star“ (Wilno 1924) — cięta satyra w 3 aktach na jednego z ministrów z czasów Białor. Rep. Lud. w Mińsku, 6) „Dryhwa“ (Wilno 1925) — dramat w 6 aktach, będący rozwinięciem wcześniejszego utworu w 4 aktach p. t. „Mańka“ (1917), malującego dramat porzuconej przez studenta kelnerki. Jest to także jedna z lepszych rzeczy Olechnowicza.
„Dryhwa“ była ostatnim utworem Olechnowicza, pisany w Polsce. Pozałem wydał on jeszcze w Wilnie w r. 1924 tylko „Bielarski Teatr“ (116 stron in octo) — pierwszą bodaj historię teatru białoruskiego, nader starannie i zajmująco opracowaną.
Z wcześniejszych utworów Olechnowicza wymienić należy: 1) „Na Antokali“ (1914 — 15) — sztukę z życia mieszczanskiego w Wilnie w 3 aktach — pierwszy utwór autora, 2) „Butryn Niamira“ (1916 r.) — dramat historyczny w 2 aktach, którego akcja rozgrywa się w domu bojarina białoruskiego, 3) „Bazyliżsk“ (1917) — baśń sceniczna w 3 aktach, oparta na legendzie o wileńskim smoku — Bazy

ODEZWA

POCZTOWEGO KOMITETU POMO... BEZROBOTNYM DO WSZY... STYCH PRACOWNIKÓW POCZT...

Higjena—rzeźnicy— konieczność reform

Piszą do nas: Przed kilku tygodniami zostało wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozporządzenie...

Podane wyżej fakty, zbyt wyraźnie charakterystyczne wileńskich rzeźników i wędliniarzy i ujawniają także ich tendencje...

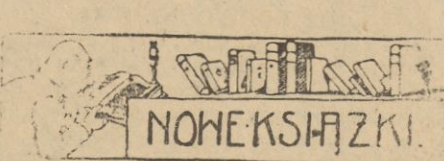
VIII Tydzień L.O.P.P.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP, przystępuje do przeprowadzenia na terenie m. Wilna VIII Tygodnia LOPP.

Wśród wszystkich przygotowywanych imprez najszersze stosowane będą listy ofiar, które rozesełane zostaną do wszystkich właścicieli domów...

Do kompletu przedszkola polsko-francuskiego z początkami nauczania, przyjmie dzieci kilkoro, inteligentne z dobrej rodziny...

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA W CZEKA! Konto P.K.O. nr. 32100



— Zarys historii wojennej pułków polskich. W bieżącym roku została ukończona pierwsza seria wydawnictwa...

Celem tego wydawnictwa, jak podkreślił w programie szef Wojskowego Biura Historycznego gen. bryg. Julian Stachiewicz...

Wydane zarysy zasługują na uwagę szerokiego warstwy społeczeństwa a zwłaszcza ziem wileńskich.

Wielno i ziemia wileńska są ściśle związane w latach 1918 — 1920 z wysiłkiem oręża polskiego. Zmienne koleje wojny, która rozgrywała się na ziemiach Litwy i Białorusi...

Pułki te z dumą podkreślają w swojej tradycji, iż początki ich życia, to wyraz świadomości dążeń miejscowego społeczeństwa.

W zarysach pułków dywizji litewsko-białoruskiej widzimy obraz wysiłku w walkach pod Lidą, Nowogródkiem i Baranowiczami...

Przerzućmy stronicie zarysów historii wielu pułków, których krwawe szlaki zaznaczały się na ziemiach Litwy i Białorusi...

Łódź podwodna, jako jednostka bojowa nabiera rozgłosu dopiero od czasu wojny światowej. Świeżo mamy jeszcze w pamięci wielką ilość zatopionych wówczas okrętów...

Łódź podwodna, jako jednostka bojowa nabiera rozgłosu dopiero od czasu wojny światowej. Świeżo mamy jeszcze w pamięci wielką ilość zatopionych wówczas okrętów...

Stąd zagadnienie posiadania łodzi podwodnych jest dla nas niezmiernie aktualne i wzbudza zrozumiałe zainteresowanie się nim społeczeństwa...

Z przyjemnością bierzemy do ręki świeżo wydaną książkę „Stalowe rekiny”, która wyczerpująco zaznacza nam z całokształtu tem wiodomości o łodzi podwodnej...

Zdobądź książkę i uzupełniając liczną rysunki w niej zamieszczone. Książka napisana nie zwykłe jasno i przejrzysto...

rzystałem z angielskich dokumentów, aby łatwiej móc dostać się do Anglii. Czy pan nadal ma jakie wątpliwości?

— Kim pan jest? — zapytał Sydney. — Pan mnie nie zna, Sydneyu Georgiewiczu, — odpowiedział smutnie wysłaniec z Moskwy...

— Proszę powiedzieć mi swoje nazwisko, żebym mógł podziękować panu z całej duszy.

— Drebkowie, — odpowiedział skromnie „Wornery”, — jestem teraz chwilowo głową organizacji „białych” w Moskwie...

MIEJSKIE SALA MIEJSKA. Wielki sensoryjny dramat „Bicz prawa” Nad program „Cud nad Wisłą”

Seans wieczorowy „PROKURATOR OSKARŻA” potężna kreacja Bernarda Götze.

„HELIOS” Dźwiękowy kino-teatr. DZIŚ! Wszczęświatowy Przebój Dźwiękowy reżys. Józefa von Sternberga

X-27 (SZPIEG) w roli gł. najśłynniejsza gwiazda doby obecnej MARLENA DIETRICH

CASINO WILNA 47. Tel. 10-47. DZIŚ! Potężne arcydzieło dźwiękowe. LÓDŻ PODWODNA \$ 44

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

Wielki sensoryjny dramat „Bicz prawa” Nad program „Cud nad Wisłą”

Seans wieczorowy „PROKURATOR OSKARŻA” potężna kreacja Bernarda Götze.

„HELIOS” Dźwiękowy kino-teatr. DZIŚ! Wszczęświatowy Przebój Dźwiękowy reżys. Józefa von Sternberga

X-27 (SZPIEG) w roli gł. najśłynniejsza gwiazda doby obecnej MARLENA DIETRICH

CASINO WILNA 47. Tel. 10-47. DZIŚ! Potężne arcydzieło dźwiękowe. LÓDŻ PODWODNA \$ 44

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

WATERJAN CHARKEWICZ Zmierzch Unji Kościelnej na Litwie i Białorusi...

BUJWIDZIE — Zabawa, oraz zbiórka uliczna na rzecz L.O.P.P., Dnia 4-X 31 r. urządzono zabawę...

WILEJKA — Pożar. Z powodu wadliwości kominów wybuchł pożar w domu Flegonta Hilmano wicza...

OFFARY — W. N. na remont kościoła Trynitarzkiego złotych 5.

W kraju tajemnic i zbrodni — Kiedy pan opuścił nas, kapitanie Reilly, — ciągnął dalej Warner...

Wydawca Stanisław Mackiewicz, Drukarnia Wydawnicza „Słowo”, Zamkowa 2.

Do kompletu przedszkola polsko-francuskiego z początkami nauczania, przyjmie dzieci kilkoro, inteligentne z dobrej rodziny...

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA W CZEKA! Konto P.K.O. nr. 32100

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Połockiej Nr. 14 m. 3...